

(Corriere Dello Sport - R.Maida) Roma jest skomplikowaną tkaniną, ale przyzwyczajoną do regeneracji. Tak na boisku, jak w biurach kierowniczych. Teraz, gdy zakończyła się letnia sesja mercato z piłkarzami w roli głównej, zaczyna się kolejna faza zmian w kierownictwie, które ma nadzieję, że na początku 2017 roku rozpocznie się budowa stadionu na Tor di Valle. Prezydent Pallotta będzie w Rzymie za kilka tygodni, aby sprawdzić osobiście postępy papierkowe, zawieszony w tym momencie między miastem i regionem.

Zapach odnowy płynie jednak z wnętrza Trigorii, gdzie wkrótce może zostać zmieniony dyrektor sportowy: Walter Sabatini jest zorientowany do opuszczenia Romy po 30 czerwca, zdecydował się przełożyć swoje odejście na przyszły rok i nie wyjdzie dalej. Przeciwnie, może nawet przyspieszyć pożegnanie, jeśli w szybkim tempie odblokują się negocjacje między Milanem i chińską grupą. Sabatini jest pierwszym nazwiskiem, o którym myślą nowi właściciele do wzmocnienia kierownictwa. W Milanello spotkałby ponadto Vincenzo Montellę, któremu chciał powierzyć ławkę Romy w 2012 roku.

Co ciekawe Sabatini uzupełniłby wymianę dyrektorów między Milanem i Romą. Gdyż w połowie września w Trigorii zasiądzie Umberto Gandini, dyrektor organizacyjny Rossonerich i zaufany człowiek Gallianiego. Gandini, ceniony osobiście przez Pallottę, zaakceptował ofertę Romy. Będzie następcą Italo Zanziego na stanowisku CEO. Zajmie się zatem relacjami międzynarodowymi, zwłaszcza z UEFA, z którą utworzył przez lata poważne relacje oraz spotkaniami w Lega Serie A.

W jaki sposób zostanie zastąpiony Sabatini? Pallotta dokonuje ocen. Na pewno następca nie będzie Franco Baldini, były dyrektor generalny Romy, który dziś pracuje jako konsultant transferowy dla wielu klubów i w tej sesji mercato wspomógł przybycie do Trigorii Vermaelena i Fazio, ocierając się od transfer last-minut: Wilshere'ea. Baldini pozostanie wolnym strzelcem wśród mediatorów, bez łączenia się jakkolwiek umową. Dlatego Roma, korzystając z jego rad i sprawozdań wielu specjalistów, wydaje się mieć zamiar oddać przyszłość w ręce już istniejącej struktury: dyrektorem sportowym może zostać Ricky Massara, dziś alter ego Sabatiniego, wraz z pomocą Federico Balzarettiego, już bardzo aktywnego i z pozostałymi współpracownikami, Fioranellim i Vallone. W bliskim kontakcie z zespołem będzie pozostawał też Alex Zecca, wraz ze swoją innowacyjną bazą danych. Do swojego fotela wróci Mauro Baldissoni, który oprócz bycia dyrektorem generalnym, pełni przez kilka miesięcy rolę CEO.

Na koniec pozostaje ocenić przyszłość trenera. Luciano Spallettic cieszy się pełnym zaufaniem Pallotty, ale wciąż nie zaakceptował przedłużenia kontraktu, który wygasa po sezonie, preferując odroczenie negocjacji. W Trigorii są przekonani, że pojawi się wkrótce podpis pod umową, gdyż współpraca między trenerem i kierownictwem układa się świetnie. Poza tym dziwnym, że aktualny trener ma krótszy kontrakt od zwolnionego, Rudiego Garcii, którego umowa wygasa w 2018 roku. Przy okazji: miesiąc temu Garcia odrzucił propozycję objęcia pracy trenera

Belgii. Wydaje się, że poszło o różnice finansowe i zarządzania. Zamiast niego federacja z Brukseli zatrudniła Hiszpana Roberto Martinezę.

Autor: abruzzo